

ANDRZEJ SZYMAŃSKI\*

SPRAWA OPERACYJNEGO SPRAWDZENIA KRYPTONIM  
„ZAKONNIK”. INWIGILACJA KS. HENRYKA SURMY  
PRZEZ SŁUŻBĘ BEZPIECZEŃSTWA W LATACH 1974-1977

## Streszczenie

Celem opracowania jest ukazanie na przykładzie jednego z zakonników sposobu postępowania Służby Bezpieczeństwa wobec duchownych, którzy znaleźli się w spektrum zainteresowania tej instytucji, z uwagi na podejrzenie prowadzenia „antypaństwowej” działalności. Tego rodzaju sprawy operacyjnego sprawdzenia zakładane były przez Służbę Bezpieczeństwa PRL bardzo często i miały na celu sprawdzenie doniesień o prowadzeniu przez duchownych działalności uznawanej przez władze komunistyczne za wrogą ustrojowi PRL. Ks. Henryk Surma, nie godząc się na komunistyczne ograniczenia praw człowieka, ani na dążenia władz PRL zmierzające do marginalizacji Kościoła, próbował na własną rękę pozyskać środki na remont kościoła parafialnego, wykorzystując przy tym swoje prywatne kontakty z obywatelami RFN. Podejrzany o działania antypaństwowe, poddany został przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa wszechstronnej kontroli i naciśkom. Ostatecznie inwigilację zakończono po kilku latach, nie udowodniwszy duchownemu działania na szkodę PRL. Akta sprawy pokazują, że ks. Surma był dobrym duszpasterzem, który za swe zaangażowanie zapłacił zainteresowaniem ze strony Służby Bezpieczeństwa. Artykuł oparty został na materiałach archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

**Słowa kluczowe:** Urząd Bezpieczeństwa; PRL, Polska Rzeczpospolita Ludowa; inwigilacja; wolność sumienia i religii; relacje państwo-kościół; zakonnicy; duchowni; kościół w PRL

\*\*\*\*\*

---

\* Dr hab., prof. UO, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Opolski, ul. Katowicka 87 A, Opole, e-mail: [andrzej@kozle.pl](mailto:andrzej@kozle.pl). ORCID 0000-0002-3504-0497.

## WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie, na przykładzie ks. Henryka Surmy ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy<sup>1</sup>, sposobu postępowania Służby Bezpieczeństwa (SB) wobec duchownych, którzy znaleźli się w spektrum zainteresowania tej instytucji, a podejrzewani byli o jakiś rodzaj „antypaństwowej” działalności. O ile na temat prowadzenia spraw operacyjnego sprawdzenia wiemy już немало, to *casus* księdza Surmy opisywany jest po raz pierwszy. Artykuł przygotowano w oparciu o dokumenty zgromadzone w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział we Wrocławiu.

Jak wskazuje P. Franaszek<sup>2</sup>, „od 1970 aż do 1989 r. w pracy operacyjnej prowadzonej przez Służbę Bezpieczeństwa rozróżniano cztery rodzaje spraw. Były to: sprawa obiektowa (SO), sprawa operacyjnego sprawdzenia (SOS)<sup>3</sup>, sprawa operacyjnego rozpracowania (SOR) i kwestionariusz ewi-

<sup>1</sup> *Congregatio Presbiterorum Saeculorum Missionis* (CM).

<sup>2</sup> Franaszek 2012, 237 i n.

<sup>3</sup> <http://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=S#386> [dostęp: 5.06.2017]. SOS to kategoria sprawy operacyjnej i akt jej dotyczących. SOS była wszczynana, gdy odpowiednia jednostka SB otrzymywała niepotwierdzoną informację o prowadzeniu „antypaństwowej” itp. działalności lub czynieniu przygotowań do takowej, przez osobę lub grupę osób, bądź informację o przestępstwie lub niepokojącym zjawisku, które należało zbadać dla ustalenia, czy nie były skutkiem działalności „antypaństwowej”. Prowadzenie SOS wymagało zastosowania dostępnych środków pracy operacyjnej (donesień agentury, kontroli korespondencji, podsłuchu, niejawniej kwerendy), niechętnie widziano jednak specjalne pozyskiwanie nowych współpracowników do tego celu. Celem prowadzenia SOS było potwierdzenie lub ustalenie „wrogiego” politycznie charakteru podlegającej rozpracowaniu działalności i osób ją prowadzących. W zależności od wyników sprawy zmieniano jej kategorię na SOR lub KE, względnie podejmowano decyzję o jej zaprzestaniu. Do akt SOS wchodziły materiały operacyjne lub uzyskane w ramach niejawniej kwerendy. Akta SOS po archiwizacji rejestrowano w dzienniku archiwalnym Biura „C” MSW lub właściwego Wydziału „C” pod sygnaturą II (akta operacyjne). Do prowadzenia SOS stosowano formularz wzoru EO-77/79. W skład EO-77/79 wchodziły okładki teczek oraz formularze: wniosek o wszczęcie SOS, kwestionariusz osoby rozpracowywanej/sprawdzanej, wykaz osobowych źródeł informacji wykorzystywanych w sprawie, wykaz osób mających związek ze sprawą, wykaz osób, które zapoznały się z materiałami, wniosek o zakończenie (zaniechanie) SOS. Okładki teczek były oznaczone nadrukiem „sprawa operacyjnego sprawdzenia” oraz rubrykami na wpisy wskazujące numer tomu, kryptonim, numer rejestracyjny, daty rozpoczęcia i zakończenia sprawy (teczki), a także tabelą na adnotacje czynione przy archiwizacji teczek – numer archiwalny, kategoria akt (kategoria materiałów archiwalnych). Wniosek o wszczęcie SOS był oznaczony

dencyjny (KE)”. W ramach „spraw operacyjnego sprawdzenia ustalano wiarygodność doniesienia agenturalnego informującego o prowadzeniu – przez osobę lub grupę ludzi – działalności uznawanej przez władze za wrogą”<sup>4</sup>.

W latach 70-tych XX w. kwestie prowadzenia SOS regulowała tajna *Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych*, będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r.<sup>5</sup> Instrukcja opatrzona została klauzulą „tajne spec[jalnego] znaczenia”.

numerem rejestracyjnym, zawierał formułę „zatwierdzam” z miejscem na datę, podpis i pieczęć zwierzchnika funkcjonariusza zakładającego sprawę, nagłówek „wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim [tu miejsce na wpisanie kryptonimu sprawy]”, dalej następowały rubryki: opis zdarzenia (w tym punkcie podać źródła i datę posiadanych materiałów oraz ująć najistotniejsze elementy zdarzenia, opinie biegłych, specjalistów itp.), zasadność wszczęcia sprawy operacyjnego sprawdzenia oraz cel jaki zamierza się osiągnąć w tej sprawie (w tym punkcie podać ocenę posiadanych informacji – po uzgodnieniu z pionem śledczym – oraz wyszczególnić okoliczności jakie zamierza się wyjaśnić np. ustalenie przyczyn zdarzenia, wykrycia sprawców czynu przestępnego itp.), stopień, nazwisko i podpis funkcjonariusza wnioskującego o założenie sprawy, uwagi przełożonego, podpis i pieczęć przełożonego. Wykaz osób mających związek ze sprawą był oznaczony numerem rejestracyjnym, zawierał tabelę z czterema kolumnami: liczba porządkowa, nazwisko i imię, numer strony [w aktach], uwagi, z adnotacją, że należy doń „wpisywać te osoby, które zasługują na uwagę z punktu widzenia operacyjnego”. Wniosek o zakończenie SOS zawierał formułę „zatwierdzam” z miejscem na datę, podpis i pieczęć przełożonego funkcjonariusza prowadzącego sprawę, numer rejestracyjny sprawy, nagłówek „wniosek o zakończenie (zaniechanie) sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim [tu miejsce na kryptonim sprawy]” oraz rubryki: streszczenie materiałów, proponowane rozwiązanie sprawy [tu wskazywano planowaną zmianę kategorii sprawy lub jej archiwizację], czasokres przechowywania materiałów w archiwum (określić kategorię akt zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami) [tu wpisywano kategorie materiałów archiwalnych, względnie postanowienie „pozostawić w archiwum na ... lat”], spośród osób zarejestrowanych w sprawie pozostawić w kartotece [tu wymieniano m.in. osoby, wobec których poczyniono ustalenia operacyjne, których nie można było potwierdzić dowodami procesowymi, oraz takie, wobec których podejrzewano, że mogą np. ze względu na swoje kontakty prowadzić działalność opozycyjną również w przyszłości], po których następowała formuła: „wydawać-nie wydawać [z archiwum] bez porozumienia z jednostką składająca materiały w archiwum” i miejsce na stopień, imię, nazwisko i podpis funkcjonariusza wnioskującego o zamknięcie sprawy.

<sup>4</sup> Franaszek 2012, 237.

<sup>5</sup> Tekst Instrukcji opublikowany w: *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945-1989*, opr. Tadeusz Ruzikowski, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2004, (seria „Materiały pomocnicze IPN”, t. 1), s. 123-139, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/>

## SPRAWA OPERACYJNEGO SPRAWDZENIA „ZAKONNIK”

Sprawa operacyjnego sprawdzenia ks. Surmy<sup>6</sup>, posiadająca numer ewidencyjny 20956, rozpoczęta została w dniu 12 grudnia 1974 r., zakończona zaś 27 października 1977 r.<sup>7</sup> Sprawę prowadzili inspektorzy operacyjni: sierż. Czesław Ruczkowski i kpr. Zygmunt Skupiński (od 15 sierpnia 1975 r.)<sup>8</sup>. Wykorzystywano tajnych współpracowników (TW) o pseudonimach: „Czapla”, „Henek”, „Nowicki”, „Jan Sowa” oraz kandydata na TW – pseudonim „2”, który od 7 maja 1975 r. był już pełnoprawnym TW o pseudonimie „Jakub”<sup>9</sup>. Większość wykorzystanych w sprawie TW – jak się wydaje – stanowili duchowni.

---

ksiazki/12275.Instrukcje-pracy-operacyjnej-aparatu-bezpieczenstwa-19451989.html [dostęp: 5.06.2017]. Zgodnie z §23 ust. 2 Instrukcji, „Sprawę operacyjnego sprawdzenia wszczyna się, gdy: – uzyskana informacja o przygotowaniach lub prowadzeniu wrogiej działalności przez daną osobę (grupę osób) wymaga potwierdzenia, – ujawnione przestępstwo lub występujące zjawisko wymaga ustalenia, czy jest następstwem wrogiego działania. Sprawę operacyjnego sprawdzenia należy, stosownie do potrzeb, prowadzić przy wykorzystaniu posiadanych tajnych współpracowników i innych źródeł informacji, środków techniki operacyjnej, wywiadów, konsultacji, opinii rzeczoznawców itp. Pozyskiwanie do tej sprawy tajnych współpracowników, wykorzystanie tajnej obserwacji i przeszukania oraz podsłuchu może mieć miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach. W toku sprawdzenia należy dążyć do wszechstronnego wyjaśnienia faktów wynikających z informacji. W przypadku potwierdzenia zawartych w informacji danych o przygotowaniach lub prowadzeniu wrogiej działalności albo ustalenia, że ujawnione przestępstwo jest wynikiem wrogiego działania, należy wszcząć sprawę operacyjnego rozpracowania. Jeżeli natomiast informacja nie potwierdzi się, sprawę operacyjnego sprawdzenia należy zakończyć i materiały przekazać do archiwum”. Tamże, s. 135-136.

<sup>6</sup> Ks. Henryk Surma CM urodził się 13 września 1936 r. w Krakowie, gdzie ukończył liceum ogólnokształcące oraz Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy. Odbył zasadniczą służbę wojskową i został przeniesiony do rezerwy w stopniu szeregowego. Jego ojciec był maszynistą kolejowym, matka – gospodynią domową, pierwszy z braci – nauczycielem, drugi – technikiem dentystycznym, siostra – nie pracowała. Rodzina mieszkała w Kłaju, nieopodal Krakowa. Ks. Surma miał już założoną teczkę EOK (ewidencji operacyjnej księdza) nr 14559. w aktach SB, w której w rubryce „walory osobiste i cechy ujemne” zapisano: „Jest zarozumiały, posiada duży temperament, wykazuje dużą inicjatywę organizacyjną. Przejawia skłonności do alkoholu i kobiet”. Zob. Arkuszy informacyjny (osoby rozpracowywanej), Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Wrocławiu, Wr 011/1694, k. 10-14.

<sup>7</sup> Tamże, k. 2.

<sup>8</sup> Tamże, k. 5.

<sup>9</sup> Tamże, k. 7.

Powodem „założenia sprawy” w przypadku ks. Surmy były jego „podejrzone” kontakty z obywatelami RFN oraz posiadanie przezeń zachodniemieckiego konta bankowego. Chciano sprawdzić „rzeczywisty charakter kontaktów z RFN” i ustalić, „czy za osobami z którymi figurant utrzymuje kontakt nie kryją się ośrodki i służby prowadzące wrogą działalność przeciwko PRL”<sup>10</sup>.

We „wniosku o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia”<sup>11</sup> sporządzonym przez sierż. Czesława Ruczkowskiego, a zatwierdzonym przez zastępcę komendanta powiatowego Milicji Obywatelskiej ds. Bezpieczeństwa w Grodkowie w dniu 12 grudnia 1974 r. czytamy także: „ks. Henryk Surma przybył na nasz teren w 1970 r. Dał się poznać jako doskonały organizator pracy duszpasterskiej, umiał sobie pozyskać parafian. Poprzez parafian posiadających rodziny na Zachodzie, szczególnie w RFN, nawiązał szereg ciekawych pod względem operacyjnym kontaktów. Na terenie RFN posiada konto bankowe, w dalszym ciągu wpłacane są na to konto kwoty pieniężne. W 1974 r. w/w zainstalował w kościele centralne ogrzewanie na paliwo płynne, do którego urządzenia sprowadził z RFN. Jednym z kontaktów ks. Surmy w RFN jest dr Helmut Neubach, któremu w/w wysłał rękopisy historyczne, jak i historię kościoła parafialnego w Grodkowie. Utrzymuje on też kontakt z Bruno Gürth, który w jednym z listów prosi o przesłanie rozkładu jazdy PKP. Ks. Surma ma zamiar wyjechać do RFN na pobyt czasowy lecz zachowuje to w tajemnicy. W Grodkowie jest on zameldowany na pobyt czasowy. Stałym miejscem zamieszkania (zamel-dowania) jest Kraków, ul. Misjonarska 37 i tam też będzie czynić starania o uzyskanie paszportu. [...] Z informacji operacyjnych wynika, że ks. Surma posiada na terenie Krakowa pewne znajomości, które pomogą mu w otrzymaniu paszportu”. W rubryce „uwagi przełożonego” znajduje się zapis autorstwa zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Grodkowie: „Zastrzec wyjazdu figuranta do krajów kapitalistycznych. W ramach sprawy dokumentować także jego wrogie wystąpienia z ambony i w jego postępowaniu”<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Zakonnik” z 12 grudnia 1974 r., tajne, bez numeru, tamże, k. 8-9.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, k. 9.

Inwigilacja ks. Surmy była intensywnie prowadzona na wiele miesięcy przed „oficjalnym” otwarciem sprawy operacyjnego sprawdzenia. W aktach sprawy zachował się wyciąg z doniesienia TW ps. „Jan Sowa” z dnia 5 września 1973 r.<sup>13</sup> TW informuje, że ks. Surma wykonał w kościele centralne ogrzewanie w „czynnie społecznym” zaś zebrane fundusze „zatrzymał dla siebie”. Ponadto w Grodkowie plotkowano o romansie księdza z żoną kierownika ZURT, skutkiem czego ów kierownik „chciał sobie odebrać życie”. Owa pani była na pewno z ks. Surmą w Zakopanem, na wycieczce dla ministrantów. Co więcej, „niedawno” ksiądz jechał taksówką do Opola a rzeżona pani czekała na niego na przystanku PKS. W Opolu ks. Surma poszedł do kurii, a swej towarzyszce „powiedział, że ma taxi do dyspozycji i może jechać, gdzie chce”. Ponadto ta właśnie kobieta „często odwiedza go na plebanii”. Zakres „sensacyjnych” doniesień TW może świadczyć o tym, że był on duchownym z najbliższego otoczenia ks. Surmy.

Dokument „W”<sup>14</sup> z 23 listopada 1973 r.<sup>15</sup> zawiera informację, że ks. Surma „nawiązał bliższy kontakt z Adelą Kurowską, która dwukrotnie była na pobycie czasowym w NRF”. Jak się okazało, ksiądz planował skojarzyć małżeństwo córki Kurowskiej ze swym bratem Fryderykiem<sup>16</sup>, z zawodu technikiem dentyścym<sup>17</sup>. W kolejnych dwóch doniesieniach TW „Jana Sowy” (z 20 listopada 1973 r. i z 6 grudnia 1973 r.) czytamy o spotkaniu ks. Surmy z ks. Stęchłym na Kleparzu w Krakowie, podczas którego ten pierwszy miał chwalić się swymi wpływami w sferach partyjnych i kościelnych oraz twierdzić, że „sam szef [grodkowskiego] SB mu się z daleka kłania”<sup>18</sup>, a także o promowanym przez ks. Surmę (a nigdy niezrealizowa-

---

<sup>13</sup> Wyciąg z doniesienia TW ps. „Jan Góra” z 5 września 1973 r., tajne, bez numeru, tamże, k. 26.

<sup>14</sup> Dane pochodzące z perlustracji (kontroli) korespondencji.

<sup>15</sup> Notatka służbowa z 28 listopada 1973 r., tajne, egzemplarz pojedynczy, bez numeru, IPN Wr 011/1694, k. 27.

<sup>16</sup> Na temat Fryderyka Surmy zob. pismo I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Bochni do zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Grodkowie z 12 stycznia 1974 r. (03 L. dz. 01237/73/74), tajne, tamże, k. 33-34.

<sup>17</sup> Tamże, k. 27.

<sup>18</sup> Wyciąg z doniesienia TW „Jan Sowa” z 20 listopada 1973 r., bez numeru, tajne, tamże, k. 29.

nym) projekcie przejścia przez zgromadzenie księży misjonarzy parafii w Grodkowie i ustanowienia tam sanktuarium w oparciu o obraz Pana Jezusa z podlowskiego Milatyna<sup>19</sup>, który miałby trafić z Krakowa do Grodkowa, aby „podtrzymać na duchu” polskich przesiedleńców ze Wschodu, przymusowo osiedlonych na obcym im Śląsku<sup>20</sup>. Z kolei TW „Henek” donosił, że ks. Surma poprzez znajomych i ich krewnych zbiera w Niemczech Zachodnich pieniądze na remont kościoła, a ponadto nie jest lubiany przez duchownych w dekanacie grodkowskim ze względu na „nadgorliwość”<sup>21</sup>.

W „analizie materiałów operacyjnych”<sup>22</sup> dotyczących ks. Surmy zawarto pewnego rodzaju podsumowanie dotychczasowych donosów i informacji zebranych w inny sposób. Są tu informacje dotyczące związków „figuranta” z kobietami (w tym domniemyanych związków intymnych), ocena działalności duszpasterskiej i parafialnej (aktywny, „dociera do niepraktykujących, członków partii”), relacji z władzami kościelnymi („bardzo uległy i posłuszny wobec [...] kościelnych przełożonych”), kontaktów z obywatelami RFN, planów wyjazdowych do tego kraju.

Kolejne donosy na ks. Surmę nadesłał TW „Józef”<sup>23</sup>, noszący się z zamiarem wyjazdu do RFN, do przebywającej tam żony. Próbował on wybadać jakie „kontakty” posiada ksiądz w Niemczech. Pisał: „Jestem pewny, że wie on bardzo dużo o ludziach różnego wyznania jak i o ludziach w Grodkowie i jestem pewny, że nie nawiąże ze mną żadnego dialektu dopóki się nie przekona o moim wyjeździe gdyż ma on swoich donosicieli którzy coś niecoś mogą wiedzieć”<sup>24</sup>.

Niewątpliwie interesującym dokumentem jest „Notatka służbowa dot. rozmowy operacyjno – sądażowej [pisownia oryginalna – AS] z ks. Hen-

---

<sup>19</sup> Zob. Alicja Trześniewska, „Pan Jezus z Milatyna”, *Niedziela*, edycja rzeszowska, 2010, nr 7, <http://niedziela.pl/artukul/55614/nd/Pan-Jezus-z-Milatyna> [dostęp: 13.06.2017].

<sup>20</sup> Wyciąg z doniesienia TW ps. „Jan Sowa” z 6 grudnia 1973 r., bez numeru, tajne, IPN Wr 011/1694, k. 30-31. W swoich doniesieniach „Jan Sowa” konsekwentnie nazywa ks. Surmę „pajacem” lub „błaznem”.

<sup>21</sup> Wyciąg z informacji TW ps. „Henek” dot. księdza Surmy z Grodkowa z 18 stycznia 1974 r., bez numeru, tajne, tamże, k. 35.

<sup>22</sup> Analiza materiałów operacyjnych dot. proboszcza parafii Grodków, ks. Henryka Surmy z 12 listopada 1974 r., bez numeru, tajne, tamże, k. 39.

<sup>23</sup> Informacja od TW „Józef” z 28 listopada 1974 r., bez numeru, tajne, tamże, k. 41-42.

<sup>24</sup> Zachowano pisownię oryginalną, podkreślenie autora.

rykiem SURMA, proboszczem parafii Grodków, przeprowadzonej w miejscowej plebanii dnia 11 grudnia 1974 r.”<sup>25</sup> Funkcjonariusz przedstawiający się jako pracownik KW MO w Opolu pytał ks. Surmę o rzekomo nielegalnie nabyte wapno i żwir, później nastąpiły pytania o stosunki z miejscowymi władzami, potem o młodzież, jej wychowanie i uczęszczanie na religię, wreszcie rozmowa przeszła na lokalną wspólnotę świadków Jehowy. I tutaj funkcjonariusz stał się nagle nieproszonym „sprzymierzeńcem” ks. Surmy. Potępił „próżniacze życie przywódców sekty”, wskazał na możliwość wygłoszenia przez wikarego „odpowiedniego” kazania oraz zaproponował, aby wierni parafii grodkowskiej powiadamiali organy MO o odbywanych przez świadków Jehowy zebraniach, które określił jako nielegalne. Owa współpraca katolicko – esbecka miała ograniczyć „działalność sekty na terenie Grodkowa”. Jak stwierdził funkcjonariusz, „[w]skazany jest, aby kościół katolicki pomógł milicji w prawidłowym działaniu”<sup>26</sup>. Zadeklarowana w sposób tak jasny chęć współpracy SB w „zwalczaniu” nieakceptowanych przez większość duchowieństwa katolickiego „jehowitów” nie spotkała się jednak z zainteresowaniem ks. Surmy, który na zakończenie rozmowy zwrócił się do funkcjonariusza z prośbą o „załatwienie” mu materiałów budowlanych tak, aby nie był z tego powodu ciągnany przez różnego typu władze.

Wnioski SB z tej rozmowy? Ks. Surma jest „człowiekiem interesu”, który w celu realizacji swych planów pragnie czasowo wyjechać do RFN. Planowano pozyskać go do współpracy i dokonać rejestracji jako kandydata na TW. Postanowiono także uniemożliwić mu wyjazdy zagraniczne.

W dniu 6 stycznia 1975 r. Komenda Powiatowa MO w Grodkowie dokonała zastrzeżenia wyjazdu za granicę dla ks. Surmy. Obowiązywało ono w okresie od 6 stycznia 1975 r. do 6 stycznia 1978 r. i dotyczyło terenu Republiki Federalnej Niemiec. Podstawą prawną wydawania tego typu zastrzeżeń był art. 4 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o paszportach<sup>27</sup>. Funkcjonariusze SB byli przekonani, że ks. Surma ma za-

<sup>25</sup> Tamże, k. 58-61.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Dz. U. Nr 36, poz. 224. Art. 4 pkt 2 ust. 4 brzmiał: „Każdy obywatel ma prawo otrzymać paszport, jeżeli przedłożył wymagane dokumenty oraz uiścił należną opłatę. Właściwy organ może [...] odmówić wydania paszportu w przypadku gdy [...] przeciwko wydaniu paszportu przemawiają inne ważne względy państwowe”.



miar wyjechać do Niemiec Zachodnich w 1975 r., w czym utwierdzały ich kolejne informacje (donosy) agenturalne<sup>28</sup>.

Kulisy podjęcia tej decyzji możemy poznać dzięki obszernemu donosowi TW ps. „Jan Sowa” z 14 listopada 1975 r.<sup>29</sup> Otóż ks. Surma posiadał niezbędne zaproszenie do przyjazdu do Niemiec Zachodnich od pewnej rodziny, która latem przebywała na wypoczynku w okolicach Grodkowa. Starał się on o paszport w Krakowie, był bowiem na stałe zameldowany w tamtejszym klasztorze księży misjonarzy. TW z wyczuwalną satysfakcją i radością raportował, że krakowskie SB odmawiając paszportu zaleciło złośliwie ks. Surmie, aby „najpierw zwiedził Polskę a potem starał się zwiedzić RFN”. Ten „dowcip” ponoć bardzo rozbawił zarówno księży z dekanatu grodkowskiego, jak i konfratrów ks. Surmy z kleparskiego klasztoru misjonarzy, którzy „śmiali się bardzo i stwierdzili, że ubek miał rację, bo Polski nie zna, a za granicę się pcha”<sup>30</sup>.

Kolejną sprawą w którą starano się uwikłać ks. Surmę było rzekome zniknięcie w 1972 r. oddanej do konserwacji zabytkowej figurki Matki Boskiej z kościoła grodkowskiego pw. św. Michała. Podejrzewano, że proboszcz sprzedął zabytek lub wywiózł do RFN<sup>31</sup>. Szczegółowe dochodzenia połączone z konsultacjami z Wojewódzkim Konserwatorem Dzieł Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Opolu wykazało, że istotnie taka figurka winna znajdować się w niszy na zewnątrz kościoła<sup>32</sup>. Jednakże, skoro figurki nie było, zdecydowano się przeprowadzić rozmowę wyjaśniającą z ks. Surmą. Dialog miał mieć trzy cele: zorientowanie się w aktualnym nastawieniu figuranta do SB, zorientowanie się w jego planach wyjazdu do RFN oraz

---

<sup>28</sup> Zaliczyć do nich można: Informację z 7 kwietnia 1975 r., bez numeru, tajne, IPN Wr 011/1694, k. 46; Wyciąg z informacji kandydata na TW „Z” dotyczący ks. Surmy z 21 marca 1975 r., tajne, bez numeru, tamże, k. 51; Notatkę urzędową z przeprowadzonego wywiadu dot. rodziny Matusików z Krakowa, tajne, bez numeru, tamże, k. 54-55; Analizę materiałów operacyjnych dot. proboszcza parafii Grodków, ks. Henryka Surmy z 12 listopada 1974 r., bez numeru, tajne, tamże, k. 63.

<sup>29</sup> Wyciąg z doniesienia TW ps. „Jan Sowa” z 14 listopada 1975 r., bez numeru, tajne, tamże, k. 76-78.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Pismo komisariatu MO w Grodkowie do naczelnika Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO z 2 grudnia 1975 r. (L. dz. Rp-0108/75), tajne, tamże, k. 80.

<sup>32</sup> Notatka służbowa z 13 lutego 1976 r. sporządzona przez kpr. Z. Skupińskiego, inspektora Wydziału IV KW MO w Opolu, tajne, bez numeru, tamże, k. 81.

zbadanie stopnia zaawansowania przygotowań do utworzenia w Grodkowie sanktuarium pątniczego. O samym artefakcie mowy być nie miało, przynajmniej nie miał to być żaden z wątków głównych<sup>33</sup>.

Dwudziestego siódmego sierpnia 1976 r. grodkowska milicja raportowała Wydziałowi IV KW MO w Opolu, iż pomiędzy 23 lipca 1976 r. a 28 sierpnia tegoż roku na plebanii u ks. Surmy przebywało trzech obywateli RFN – rodzice z córką<sup>34</sup>.

Prawdziwa „bomba” wybuchła jednak w październiku 1976 r., bo oto 22-go tego miesiąca „na placu tandeta w Krakowie zostali zatrzymani na usiłowaniu sprzedaży wyrobów ze złota<sup>35</sup> w postaci dwóch obrączek i sygnetu Henryk Surma [...] i brat wymienionego Zdzisław Surma”<sup>36</sup>. Ks. Surma wyjaśnił w dochodzeniu, że „wyroby ze złota [...] wręczył mu mieszkaniec parafii Grodków [...] celem dokonania sprzedaży tych wyrobów na terenie Krakowa”. Wraz z bratem został osadzony w areszcie prewencyjnym<sup>37</sup>, z którego zwolniono go 24 października 1976 r., a „zakwestionowane mu przedmioty ze złota [zostały] zwrócone za pokwitowaniem”<sup>38</sup>.

W dniu 4 listopada 1976 r. TW „Jakub” donosił, że na plebanii u ks. Surmy gościli na kolacji dwaj duchowni z archidiecezji wrocławskiej. Podczas spotkania „poruszane były tematy czysto religijne, przeplatane dowcipami”. Przyjęcie miało zakończyć się przedwcześnie, gdyż ks. Surma „ubliżył zaproszonym gościom złośliwie wytykając im, że przyjeżdżają tylko na wyżerkę”. To miało popsuć „stosunki koleżeńskie” grodkowskiego proboszcza z tymi księżmi. Zdaniem TW incydent miał wskazywać na to, że ks. Surma „uważa się za osobistość wysoko postawioną, chcącą rządzić całym dekanatem, ukazującą wyższość księży zakonnych nad świeckimi”. Ponadto tenże ksiądz miał być uważany za „człowieka, który

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Pismo Komisariatu MO w Grodkowie do Wydziału IV KW MO w Opolu z 27 sierpnia 1976 r., tajne, bez numeru, tamże, k. 87.

<sup>35</sup> Więcej na temat legalności handlu złotem w PRL zob. Kochanowski 2010, 251-271.

<sup>36</sup> Telegram Komisariatu Dzielniceowego MO w Krakowie – Podgórze do Komisariatu MO w Grodkowie z 23 października 1976 r. (nr 6229/76), IPN Wr 011/1694, k. 88.

<sup>37</sup> Pismo KW MO w Opolu do Komisariatu Dzielniceowego MO w Krakowie – Podgórze z 24 lutego 1977 r., tajne, (U-0361/77), tamże, k. 97.

<sup>38</sup> Pismo komendanta Komendy Dzielniceowej MO Kraków – Podgórze do naczelnika Wydziału IV KW MO w Opolu z 3 marca 1977 r., tajne, (L. dz. PG-01779/77), tamże, k. 101.

czepie znaczne zyski osobiste ze swojej parafii” i „przez większość księży w dekanacie [...] jest nie lubiany”<sup>39</sup>.

Dwudziesto dziewiątego grudnia 1976 r. nastąpiło podsumowanie wszystkich dotychczasowych działań skierowanych przeciwko ks. Surmie. W „analizie materiałów sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Zakonnik” Nr OMA-2-20956 dot. proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Grodkowie”<sup>40</sup> stwierdzono, że „zasadność wszczęcia sprawy [...] wynikała z faktu podejrzanych kontaktów figuranta w 1974 r. z obywatelami RFN w kwestii wrogiej działalności przeciwko PRL i wyjaśnienia posiadanego konta bankowego [...] w RFN”. W zdaniu następnym dodano: „Dotychczas nie uzyskano potwierdzenia celu założenia sprawy za wyjątkiem konta bankowego”<sup>41</sup>. Po ponad dwóch latach działań, pomimo całego zaangażowania Służby Bezpieczeństwa, jej TW, agentów i donosicieli nie udało się znaleźć na „figuranta” praktycznie nie<sup>42</sup>. O posiadaniu bowiem przezeń rachunku w zachodnioniemieckim banku (co w świetle obowiązującej ustawy karnej skarbowej było nielegalne<sup>43</sup>) wiedziano już przed rozpoczęciem SOS. W konkluzji „analizy” wskazano na celowość kolejnych badań kontaktów ks. Surmy z osobami zamieszkałymi w RFN „mając na względzie kto i za co wpłaca [...] pieniądze na konto bankowe oraz konieczność przeciwdziałania utworzeniu w Grodkowie sanktuarium z wykorzystaniem będącego własnością krakowskich misjonarzy obrazu Jezusa z Milatyna. Wśród planowanych przedsięwzięć znajdowało się zawiadomienie Oddziału II Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza w Warsza-

---

<sup>39</sup> Wyciąg z doniesienia TW ps. „Jakub” z 4 listopada 1976 r., bez numeru, tajne, egzemplarz pojedynczy, tamże, k. 90.

<sup>40</sup> Tamże, k. 91-95.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> W „analizie” znajdujemy szczegółowe sprawozdania z relacji TW dotyczących kontaktów figuranta z obywatelami RFN, rzekomych stosunków intymnych z kobietami, zaszczepieniem w Grodkowie kultu Jezusa w obrazie z Milatyna (próby utworzenia sanktuarium dla osób przybyłych ze Wschodu, czym żywotnie zainteresowany był bp Antoni Adamiak). Są dane o perlustracji (kontrolni) korespondencji ks. Surmy oraz o przeprowadzonych z nim rozmowach sondażowych czy wywiadach środowiskowych.

<sup>43</sup> Zob. np. art. 64 §1 ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 260 z późn. zm.): „Kto wbrew obowiązкови przewidzianemu w przepisach dewizowych, chociażby nieумыślnie, nie zgłasza mienia posiadanego za granicą lub należności pieniężnych od zagranicy, podlega karze grzywny do 25 000 zł”.

wie o konieczności śledzenia przekraczających granicę obywateli RFN, „podejrzanych” o wpłacanie pewnych kwot na zagraniczne konto ks. Surmy (planowano także inwigilację korespondencji tych osób), natomiast celem skłócenia środowisk kościelnych „za pośrednictwem” bpa Adamiuka i ks. Surmy planowano „wysłać anonim do prowincjała XX. Misjonarzy w Krakowie mówiący o tym, że wymienieni, czyniąc starania sprowadzenia obrazu milatyńskiego do Grodkowa, kierują się wyłącznie korzyściami osobistymi”. Opracowano także zadania dla TW „Jana Sowy”, będącego na kontakcie Wydziału IV KW MO w Krakowie, „w których będzie uwzględnione co i w jaki sposób należy uzyskiwać o figurancie sprawy”<sup>44</sup>. Niejako dodatkowo, 24 lutego 1977 r. „zamówiono inwigilację korespondencji na ks. Surmę zgodnie z planowanymi przedsięwzięciami”<sup>45</sup>.

Na początku marca 1977 r. grodkowski proboszcz czynił kolejne starania o wyjazd turystyczny do Niemiec Zachodnich<sup>46</sup>, jednak ciągle były one bezskuteczne, ze względu na obowiązujące do 6 stycznia 1978 r. zastrzeżenie paszportowe, o którym wspomniano już wyżej.

Drugiego marca 1977 r. TW „Jakub” poinformował st. kpr. Z. Skupińskiego, prowadzącego sprawę ks. Surmy, że ten „przez swoich wiernych oceniany jest jako dobry duszpasterz i organizator. W ostatnich latach przy pomocy materialnej wiernych odremontował m.in. organy, posadzkę i zamontował centralne ogrzewanie. Pomimo tego [...] wierni oceniają go jako materialistę. Powodem tej oceny jest to, że ks. Surma zbierając dość duże kwoty pieniędzy, nie rozlicza się z nich przed wiernymi, pomimo tego, iż niejednokrotnie się tego domagali”<sup>47</sup>. TW wyraził opinię, że ks. Surma jest nie lubiany wśród duchowieństwa z przyczyny swej zarozumiałości, która swe źródło miała mieć w chęci „rządzenia całym dekanatem”. Grodkowski proboszcz miał nawet w trakcie rozmów z księżmi ubliżać im, aby w ten

---

<sup>44</sup> Analiza materiałów sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Zakonnik” Nr OMA-2-20956 dot. proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Grodkowie” z 29 grudnia 1976 r. tajne, bez numeru, IPN Wr 011/1694, k. 95.

<sup>45</sup> Notatka służbowa autorstwa st. kpr. Z. Skupińskiego, inspektora Wydziału IV KW MO w Opolu, tajne specjalnego znaczenia, egz. pojedynczy, bez numeru, tamże, k. 96.

<sup>46</sup> Pismo „Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do naczelnika Wydziału „C” KW MO w Opolu z 2 marca 1977 r. (L. dz. OMA-5255/U), tajne, tamże, k. 98.

<sup>47</sup> Notatka służbowa ze spotkania z TW ps. „Jakub” z 8 marca 1977 r., bez numeru, tajne, tamże, k. 103.

sposób wykazać swoją wyższość. Za swe usługi TW „Jakub” otrzymał „prezent urodzinowy w postaci tacy dekoracyjnej na kwotę 950 zł, bez pobrania pokwitowania odbioru”<sup>48</sup>. Sześć dni później, 14 marca 1977 r. milicja krakowska przesłała naczelnikowi Wydziału IV KW MO w Opolu informację, że sprawa utworzenia w Grodkowie sanktuarium z obrazem Pana Jezusa z Milatyna ostatecznie upadła, a obraz zostaje w kościele księży misjonarzy na Kleparzu w Krakowie. Doniesiono także, że dzięki zaangażowaniu TW umieszczonych w zakonie, udało się rozpowszechnić wśród duchownych informacje o zatrzymaniu ks. Surmy za handel złotem, co „przyprawiło mu twarz spekulanta”. Dzięki temu o księdzu tym „więcej mówi [się] negatywnie i do rzadkości należy, aby któryś z konfratrów stanął w jego obronie”<sup>49</sup>. Tenże TW „Jakub” w maju 1977 r. na polecenie SB nawiązał rozmowę z ks. Surmą na temat „charakteru kontaktów z [...] obywatelami RFN” oraz w celu „rozeznania działalności politycznej i kościelnej”<sup>50</sup>. Proboszcz jednak rozmawiał niechętnie przyznając jednak, że „czasami jest odwiedzany przez znajomych z RFN, których kilkakrotnie miał zamiar odwiedzić, lecz ponownie nie otrzymał zezwolenia na wyjazd”. W ramach wynagrodzenia za swe trudy, TW „Jakub”, który właśnie obchodził jubileusz 25-lecia kapłaństwa, otrzymał od SB „pierwsze wynagrodzenie pieniężne w wysokości 1000 zł” za pokwitowaniem<sup>51</sup>. Natomiast we wrześniu tego roku KW MO w Opolu poinformowała naczelnika Wydziału V Departamentu IV MSW<sup>52</sup> o tym, że proboszcz Surma zakupił w Niemczech materiały potrzebne do renowacji jednego z ołtarzy kościoła w Grodkowie i przełał na konto niemieckiej firmy – za pośrednictwem znajomego – kwotę 1500 DM<sup>53</sup>.

---

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Pismo Komendy Miejskiej MO w Krakowie do naczelnika Wydziału IV KW MO w Opolu z 14 marca 1977 r. (14 L. dz. EB-0725 /77), tajne, tamże, k. 105.

<sup>50</sup> Notatka służbowa ze spotkania z TW „Jakub” z 28 czerwca 1977 r., tajne, bez numeru, tamże, k. 109.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Departament operacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL, wchodzący w skład Służby Bezpieczeństwa, zajmujący się m.in. „antypaństwową” działalnością kościołów i związków wyznaniowych, zob. Mariusz Jarosiński, *Organy bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego*, <http://dzieje.pl/aktualnosci/organy-bezpieczenstwa-wobec-kosciola-katolickiego> [dostęp: 7.07.2017].

<sup>53</sup> Pismo KW MO w Opolu do naczelnika Wydziału V Departamentu IV MSW z 12 września 1977 r. (L. dz. 11-01721/77), IPN Wr 011/1694, k. 115.

Szóstego października 1977 r. st. kpr. Z. Skupiński z Wydziału IV KW MO w Opolu przeprowadził rozmowę z ks. Surmą, na którą uprzednio musiał zdobyć zezwolenie Wydziału IV KW MO w Opolu<sup>54</sup>. Plan rozmowy zatwierdzony przez opolską SB przewidywał m.in. wywiad dotyczący pracy parafialnej figuranta, stosunków z duchowieństwem i władzami, kontaktów z osobami zamieszkałymi w RFN. Dla ks. Surmy była to już trzecia tego typu rozmowa – pierwszą przeprowadził z nim w 1971 r. bliżej nieokreślony mjr Baran (ks. Surma określał tę rozmowę jako „ostrą i bojową”), drugą w roku 1974 kpt. M. Ślęzak z opolskiego SB<sup>55</sup>. Rozmowa z 6 października „została przeprowadzona na plebanii, trwała ok. [jednej] godziny, w czasie której ks. Surma zachowywał się spokojnie, był towarzyski i chętnie podejmował poruszane tematy. W trakcie rozmowy ks. Surma jasno zadeklarował, że „nigdy by się nie odważył pozostać w RFN na stałe, ponieważ czuje się Polakiem i potrzebnym obywatelem naszego kraju”. Zadeklarował także, że nie ma konta w banku niemieckim, a gdy osoby tam zamieszkałe proponowały mu niewielkie kwoty na cele kościelne odmawiał ich przyjęcia, prosząc w zamian o pewne przysługi „w naturze”. W ten sposób udało mu się pozyskać m.in. palniki centralnego ogrzewania do kościoła grodkowskiego czy też części do organów. Na propozycję złożenia mu w przyszłości wizyty wyraził zgodę pod warunkiem, że rozmowa będzie dotyczyła jego wyjazdu za granicę”<sup>56</sup>. We wnioskach [już] plutonowy Z. Skupiński zapisał, iż kolejna rozmowa będzie przeprowadzona po powrocie ks. Surmy z czasowego wyjazdu do RFN, który miał dojść do skutku po wygaśnięciu zastrzeżenia paszportowego, obowiązującego do 6 stycznia 1978 r.<sup>57</sup>

Niespodziewanie, 27 października 1977 r. Wydział IV KW MO w Opolu podjął decyzję o „zaniechaniu sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Zakonnik” nr OMA-2-20956”<sup>58</sup>. Tego też dnia dokonano komisyjnego zniszczenia 69 dokumentów „W” pochodzących z perlustracji (sprawdza-

---

<sup>54</sup> Wniosek o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy operacyjnej z ks. Henrykiem Surmą z 3 października 1977 r., tajne, egzemplarz pojedynczy, bez numeru, tamże, k. 116-117.

<sup>55</sup> Notatka służbowa dot. ks. Henryka Surmy z 7 października 1977 r., tajne, bez numeru, tamże, k. 118-119.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Wniosek o zaniechaniu sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Zakonnik” nr OMA-2-20956 z 27 października 1977 r., tajne, bez numeru, tamże, k. 21.

nia) korespondencji figuranta. W uzasadnieniu wniosku napisano, że „rozległe” kontakty ks. Surmy z obywatelami RFN „uprzednio zamieszkałymi w PRL” mają na celu chęć „uzyskania osobistych korzyści materialnych oraz sprowadzenia zakupionych za granicą materiałów potrzebnych do renowacji i odnowy wnętrza kościoła”<sup>59</sup>. A zatem, „wyjaśniona w toku czynności operacyjnych działalność ks. Surmy nie kwalifikuje się do wszczęcia postępowania za wyjątkiem posiadania zagranicznego konta, za co może być pociągnięty do odpowiedzialności zgodnie z przepisami UKS”<sup>60</sup>. Po zakończeniu sprawy planowano złożyć akta sprawy do Wydziału „C” KW MO w Opolu (ewidencja operacyjna), natomiast „fakt posiadania konta bankowego w RFN [...] wykorzystać do działań operacyjnych w ramach aktywnego zainteresowania osobą ks. Surmy”<sup>61</sup>.

#### PODSUMOWANIE

Jak napisał dr Marek Lasota w przedmowie do książki *Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza*<sup>62</sup>, „[n]aczelnym zadaniem tzw. organów bezpieczeństwa w Polsce było gromadzenie informacji wyprzedzającej, przeznaczonej dla – kierującej programowym procesem dechrystianizacji społeczeństwa – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Drugim zasadniczym kierunkiem tych działań – podporządkowanych celowi zasadniczemu – była dezinformacja środowisk kościelnych, prowadząca do pozbawienie ich podmiotowości, podporządkowania władzy państwowej i ostatecznego zminimalizowania wpływu na społeczeństwo. Doktrynalna podstawa takiego stanowiska była oczywista i wynikała z marksistowsko-leninowskiego dogmatyzmu i pragmatyzmu. Kreacja nowego, „socjalistycznego” człowieka i obywatela miała stać się uwieńczeniem długofalowego procesu eliminacji ukształtowanej przez wieki narodowej tożsamości i tradycyjnych wartości opartych na paradygmacie chrześcijańskiej”<sup>63</sup>. Re-

---

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Dyrz, Laska, Rażny, Zajac 2009.

<sup>63</sup> Tamże, 15.

alizacja tak zarysowanych działań wymagała od pionu IV Służby Bezpieczeństwa (przeznaczonego do walki z kościołami i związkami wyznaniowymi) gromadzenia jak największej ilości informacji o duchowieństwie, osobach z nim związanych, w tym o „parafialnym aktywie”. Temu celowi służyły m.in. takie procedury, jak przedstawiona powyżej sprawa operacyjnego sprawdzenia.

Wydawać by się mogło, że działania objęte kryptonimem „Zakonnik”, zakończyły się porażką organów bezpieczeństwa. Zakończono przecież inwigilację nie udowodniwszy figurantowi działania na szkodę PRL. Należy jednak zauważyć, że nie było to bezpośrednim celem operacyjnego sprawdzenia. Planowano mianowicie zbadać – jak już wyżej wskazano – „rzeczywisty charakter kontaktów z RFN” i ustalić, „czy za osobami z którymi figurant utrzymuje kontakt nie kryją się ośrodki i służby prowadzące wrogą działalność przeciwko PRL”<sup>64</sup>. Kontakty ks. Surmy sprawdzono i ustalono, że ani on, ani jego znajomi nie zagrażają ustrojowi PRL. Dodatkowo zebrano pewne *quantum* informacji o funkcjonowaniu struktur Kościoła Katolickiego na Śląsku Opolskim oraz o Zgromadzeniu Księży Misjonarzy – za pośrednictwem agentury próbowano wzniecać animozje między członkami tego zakonu oraz wśród księży dekanatu grodkowskiego. Planowano także wysyłanie anonimów do władz zakonnych i diecezjalnych, aby – eksponując sprawę „obrazu milatyńskiego” i rzekomego planu powołania sanktuarium dla przybyłej na Śląsk Opolski po 1945 r. ze Wschodu ludności polskiej – zasiać ziarno nieufności i doprowadzić do antagonizmu między nimi. Ksiądz Surma miał nadal pozostać w sferze zainteresowania SB (przypisywano mu przecież popełnienie przestępstwa skarbowego), podobnie jak i jego znajomi z Niemiec Zachodnich. Zakończono jedynie pewną procedurę, a gra toczyła się dalej. Zebrane informacje można było wykorzystywać w każdej chwili do działań operacyjnych SB (prowokacje, szantaże itp.) w wielu innych działaniach. Trudno mówić zatem o porażce aparatu bezpieczeństwa PRL w tej sprawie.

A jak potoczyły się dalsze losy ks. Henryka Surmy? Po opuszczeniu Grodkowa w 1979 r. został proboszczem i superiorem w Bydgoszczy, gdzie w 1992 r. rozpoczął budowę kościoła pw. Zmartwychwstania Pań-

---

<sup>64</sup> Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Zakonnik” z 12 grudnia 1974 r., tajne, bez numeru, tamże, k. 8-9.



skiego. W latach 1993-2002 był proboszczem i kustoszem sanktuarium Matki Boskiej Zwycięskiej w Odporyszowie koło Tarnowa, gdzie dzięki datkom Polonii amerykańskiej wzniosł okazałą kaplicę<sup>65</sup>. W 2002 r. pełnił funkcję duszpasterza w misjonarskim sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem – Olczy oraz kapelana Domu Pomocy Społecznej im. Helclów w Krakowie na Kleparzu. Krakowianom dał się poznać jako wieloletni kapelan Klubu Sportowego „Cracovia”<sup>66</sup>. Był człowiekiem szanowanym w środowiskach kibicowskich w całej Polsce. Zmarł w wieku 79 lat, w dniu 21 maja 2015 r.<sup>67</sup>

Dzięki aktom sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Zakonnik” wiemy, że był dobrym duszpasterzem. Także człowiekiem dynamicznym, proboszczem – budowniczym, który nie godził się na ograniczenia narzucone przez władze PRL. W latach 70-tych XX w. potrafił nawiązać kontakty ze Ślązakami zamieszkałymi w RFN, aby zdobyć materiały i środki do remontu poddanej jego pieczy świątyni parafialnej w Grodkowie. Za swe zaangażowanie zapłacił zainteresowaniem ze strony Służby Bezpieczeństwa. Nie poszedł na współpracę z komunistycznym reżimem, jak wielu donoszących na niego konfratrów. Zachował godność, potrafił stać się wzorem. To bardzo dużo.

#### BIBLIOGRAFIA

- Dyrcz, Rafał, Justyna Laska, Jarosław Rażny, Ewa Zając. 2009. *Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*. Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”.
- Franaszek, Paweł. 2012. „Jagiellończyk”. *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach osiemdziesiątych XX w.* Kraków: Instytut Pamięci Narodowej.
- Kochanowski, Jerzy. 2010. *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944-1989*. Warszawa: Wydawnictwo „Neriton”.

<sup>65</sup> <http://sanktuariumodporyszow.pl/o-sanktuarium/> [dostęp: 15.07.2017].

<sup>66</sup> <http://www.przegladsportowy.pl/pilka-nozna/lotto-ekstraklasa,zmarl-ks-henryk-surma,artykul,570978,1,1059.html> [dostęp: 15.07.2017].

<sup>67</sup> <http://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/pozegnania-ks-henryk-surma-cm-50795/> [dostęp: 15.07.2017].

Ruzikowski, Tadeusz (opr.). 2004. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945-1989*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej (seria „Materiały pomocnicze IPN”, t. 1).

THE CASE OF OPERATIONAL INVESTIGATION  
(CODE NAME: “MONK”).  
INVIGILATION OF REV. HENRYK SURMA BY SECURITY SERVICE  
IN THE YEARS 1974-1977

Summary

The aim of the study is to depict, using the case of one of the monks as an example, the operational activity of Security Service towards the clergy, who were the focus of attention of this institution due to suspicions of conducting “anti-state” activity. Such cases of operational investigation were frequently launched by Security Service in the Polish People’s Republic, and they aimed at verifying allegations of activity considered to be hostile to the communist regime. Rev. Henryk Surma, who did not consent to the communist restrictions of human rights and the authorities’ efforts to relegate the Church to the periphery of society, made attempts to gain the resources for the renovation of his parish church using his private connections with citizens of the Federal Republic of Germany. Suspected of conducting anti-state activity, he was subjected to numerous forms of control and pressure. Ultimately, the investigation was closed after several years, and the charges of conducting activity against the Polish People’s Republic were not proved. The records of the case show that Rev. Surma was a good priest whose commitment attracted the attention of Security Service. The present article is based on the archival documents from the Archive of the Institute of National Remembrance.

**Key words:** Security Office; People’s Republic of Poland; surveillance; freedom of conscience and religion; Church-State relations; monks; clergy; Church in the period of People’s Poland

*Thumaczenie: Daria Bębeniec*